

TRAJKOTKA

LISTOPAD 2020

PŁOMYK PAMIĘCI

ZADUMA

MOJA POLSKA NA 102

RACUCHY Z DYNI

**ZAMEK PIASTOWSKI
W GLIWICACH**



Na gałęziach drzew wiszą ostatnie złoto-brązowe liście
Słoneczne dni przypominają o minionych, letnich przyjemnościach
Przyroda jak i my szykuje się do kolejnej zmiany
Nikomu z nas nie grozi rutyna
Jedno co jest pewne, że stale uczymy się czegoś nowego
W szkole, w pracy, w domu...
Podążamy nowymi ścieżkami, jakie przygotował nam los
Ale dzięki wsparciu najbliższych, wszystkiego można dokonać
wystarczy tylko chcieć...
Wszystkiego dobrego w tym wyjątkowym czasie
życzy redakcja Trajkotki

Płomyk pamięci

kochani

zapalmy ten mały znicz pamięci
niech płonie ogniem najzupełniej żywym
niech jego blask rozświecili
pamięć dobrych chwil z nimi
by nie zgasła
jak zapalka wątła

a ty strzelista wieżo katedry
drap chmury dziwnie niskie dzisiaj
by zanieść ponad nie
nasze modlitwy i słowa
których nie zdążyliśmy powiedzieć sami

Bartosz Kozak kl.8A

Zaduma

Płonie jedwabny płomień dusz,
Unosi się zapach opadłych liści.
Powoli zmrok okrywa już
Cichy cmentarz i moje myśli.

Z wolna pograżam się w zadumie,
Snuję o czasie dawno przebyłym,
Lecz tej zadumy chyba nigdy
Nie uda mi się dobrze zrozumieć.

Czy mam zamyślić się nad żałobą,
Co rwie w kawałki ludzkie serce
I myśleć o tym, że moich bliskich
Nie przyjdzie mi już zobaczyć więcej?
A może jednak serce moje
Ma się z radości całe czerwienić?
Może mam widzieć każdy ze zniczy
Jako płomyczek czulej nadziei?

Niewiele dla tych, co w górze są,
Zrobić mogę,
Bo jest to nad ludzkie staranie,
Więc stanę w ciszy nad milczącym grobem
I zmówię w myśli
"Wieczne odpoczywanie".

Zosia Konowalik, 8d



MOJA POLSKA NA 102

**„WOLNOŚĆ, KOCHAM I ROZUMIEM,
WOLNOŚCI ODDAĆ NIE UMIEM”**

Dwa wersy piosenki zespołu Chłopcy z Placu Broni opisują, to co każdy z nas powinien nosić w sercu. Z książek historycznych wiem, jak burzliwe były losy naszego kraju. Nie trzeba sięgać daleko – w 1795 roku trzy mocarstwa Rosja, Prusy i Austria podzieliły terytorium naszego kraju między siebie i Rzeczpospolita zniknęła z mapy świata na aż 123 lata. Przyczyn było wiele, ale na pewno tą najważniejszą z nich było liberum veto czyli możliwość zerwania obrad Sejmu przez jednego nawet posła. Nie ważne było dobro wszystkich, liczyło się to co jest ważne dla tego jednego, czy dwóch czy kilkunastu. Jak często teraz jest podobnie nawet w naszej klasie. Wiem, że to porównanie może nie jest najlepsze, ale ja sam często gadając zakłócam lekcje, trochę zapominając że nie jestem sam, że oprócz mnie jest 20 innych uczniów i nauczyciel.

Niby tyle już wiem, tyle już umiem, ale czy umiem odpowiedzieć na pytanie czym jest wolność? Chyba nie! Żyje na szczęście w czasach, gdzie wojny widzę tylko w telewizji. Na szczęście!

Tak trudno napisać, czym jest wolność, bo gdy jest, to jej nie zauważamy, bo jest jak powietrze – niezbędna do życia, ale niezauważalna i niewidoczna. Zauważmy dopiero jej brak tak jak z braku czystego powietrza zaczynamy się dusić, gdy nasze śląskie miasto spowija smog.

11 listopada 1918 to ważny dzień w historii naszego kraju. To dzień gdy Polska po 123 latach dyktatu trzech mocarstw odzyskała suwerenność, odzyskała wolność.

Na przełomie października i listopada 1918 roku rozpadły się Austro -Węgry i widząc postępujący upadek państwa niemieckiego Polacy odczuwali, że odbudowa niepodległego państwa jest bliska.

Szansy danej przez historię Polacy nie zmarnowali i aktywnie przystąpili do przejmowania władzy na ziemiach polskich okupowanych przez państwa centralne.

Odzyskanie przez Polskę niepodległości było procesem stopniowym. Wybór 11 listopada uzasadnić można zbiegiem wydarzeń w Polsce z zakończeniem I wojny światowej dzięki zawarciu rozejmu w Compiègne 11 listopada 918, pieczętującego ostateczną klęskę Niemiec. Dzień wcześniej przybył do Warszawy Józef Piłsudski. W tych dwóch dniach, 10 i 11 listopada 1918, naród polski uświadomił sobie w pełni odzyskanie niepodległości, a nastrój głębokiego wzruszenia i entuzjazmu ogarnął cały kraj.

Trochę szkoda, że na co dzień tak mało zauważamy, tak mało dbamy wolność, tak mało jesteśmy patriotami. I nie chodzi mi tylko o to, by śpiewać hymn na baczność, czy nosić biało – czerwoną flagę. Według mnie współczesny patriotyzm to nie tylko oglądanie się wstecz i rozpamiętywanie narodowych klęsk i zwycięstw. To działanie na rzecz przyszłości naszej i naszych dzieci : to ekologia czy zachowanie dystansu, noszenie maseczki czy dezynfekcja rąk w czasie pandemii, czy wreszcie zrobienie zakupów Babci czy samotnemu sąsiadowi.

102 lata temu nasi dziadkowie lub pradiadkowie musieli odbudowywać kraj właściwie od początku. Doceńmy to co dziś dzięki nim mamy i starajmy się żyć tak, aby nasze dzieci i wnuki mogły być tak dumne z nas jak my jesteśmy dumni i wdzięczni naszemu przodkom.

Olek Romik kl. 8D

ZAMEK PIASTOWSKI W GLIWICACH

Unia Europejska o Zameczku w 2005 roku usłyszała
W ramach ZPORR w trzy lata go zmodernizowała
Lecz ta budowla jest starsza niż by się wydawała
Z ludźmi z XIV wieku się zadawała
W XVI wieku dzięki Fryderykowi Cedryczowi struktura została przebudowana.
Funkcja więzienia, arsenału, nawet folwarku została mu nadana.
Jednak cały czas o przeszłości wypisuję
Wróćmy do współczesności, gdzie ja się znajduję
Otworzyłem drzwi, a tam wszystko: cepy, skrzynie, łokciowe miary
wykopaliska, wielkie szkielety, gliniane gary
bronie palne, korbacze, strzelby, hakownice, ule
miecze, strzały, klucze, odważniki, kamienne kule
topory, hełmy, tarcze, łańcuch z kiścienia
dzidy, sierpy, posążki, obrazów zdobienia
Tu każda rzecz miała swoje miejsce
Zwyczaj- piętro trzecie, bronie- drugie, skały- pierwsze
Pytacie, co tam było jeszcze?
Każda rzecz, która mówi o naszym mieście
Myślę, że każdy gliwiczanie powinien być tam choć raz
Przecież można znaleźć na to w weekend czas
Za wiedzę o mieście, w którym mieszkamy
Żadnej kary nie otrzymamy!

Paweł Furtak kl. 8D



RACUCHY Z DYNI

poleca Zosia Banasiak z 8D



- 200 g obranej dyni
- 1,5 szklanki mąki pszennej
- 2 żółtka jajek
- szklanka ciepłego mleka
- 30 g świeżych drożdży
- 2 łyżki cukru wanilinowego
- szczypta soli
- 2 łyżki masła do smażenia

Przygotowanie

1. W misce umieść 1,5 szklanki mąki pszennej. Wlej również pół szklanki ciepłego mleka. Dodaj dwa żółtka oraz szczyptę soli i jedną łyżkę cukru wanilinowego. Na koniec pokrusz 30 gramów drożdży. Całość wymieszaj dokładnie czystymi dłońmi. Ciasto przykryj ściereczką bawełnianą lub folią i odstaw do wyrastania na minimum 20 minut.

2. W trakcie, gdy ciasto wyrasta przygotuj sobie dynię. Dynię obierz ze skóry i usuń pestki oraz włókna. Potrzebujesz 200 gramów surowego miększu dyni. Miąższ pokrój w kostkę wielkości około 1,5 cm. Kawałki dyni umieść w rondelku. Wlej pół szklanki mleka i wsyp łyżkę cukru wanilinowego. Zagotuj mleko z dynią. Zmniejsz moc palnika do minimum i gotuj całość około 20 minut. Co kilka minut zamieszaj delikatnie w rondelku. Jak tylko dynia zmięknie możesz ją wyłączyć i odstawić do ostudzenia.

3. Zawartość przestudzonej dyni na mleku umieść w misce z wyrośniętym ciastem drożdżowym. Nie należy rozgniatać, czy miksować dyni na gładko. Kawałki dyni smakują i wyglądają świetnie w usmażonych racuszkach. Ciasto wymieszaj dokładnie łyżką i odstaw na kilka minut.

4. Zaczynij nagrzewać patelnię, poczekaj, aż dobrze się nagrzej. Na patelnię włóż odrobinę masła. Poczekaj aż masło z rozpułynie się po patelni i zacznij kłaść porcje na placki. Na jeden placek nakładaj dwie pełne łyżki stołową ciasta. Racuchy smaż na średniej mocy palnika.

5. Usmażone racuchy dyniowe nie są bardzo słodkie, więc można je śmiało oprószyć cukrem pudrem, poleać syropem lub podać z domowym dżemem.